

Jedność NARODOWA

Opłata ryczałtowa
Starostwo Powiatowe
w Białymstoku - Podlaskim

Biuletyn codzienny województwa białostockiego

Białystok, dnia 8 czerwca 1946

Rok III

Do Robotników

Inteligencji Pracującej

województwa białostockiego

Doniosła uchwała Rady Ministrów

Zniesione świadczenia rzeczowe

z dnem 1. VIII. 1946

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 6-go czerwca br. na wniosek ministrów Stronnictwa Ludowego: Putka, Kowalskiego i Litwina przyjęła doniosłą uchwałę w sprawie zniesienia dotychczasowego systemu świadczeń rzeczowych.

Rząd jest świadom, że system świadczeń rzeczowych rolnictwa, obowiązujący dotychczas, stanowił duży ciężar dla tej części wsi, która do obowiązku świadczeń u stosunkowała się po obywatelsku. Tym bardziej, że nasza młoda administracja nie we wszystkich wypadkach umiała rozkład i pobór świadczeń rzeczowych przeprowadzić w sposób możliwie nieuciążliwy dla obywateli i dostatecznie uwzględniający trudne położenie olbrzymiej części gospodarstw chłopskich, wyniszczonych w czasie wojny i okupacji.

Rząd, jak również sama wieś, stwierdza jednak, że ta ofiara ze strony ludu wiejskiego była dla Państwa koniecznością.

Rozwój gospodarczy kraju, a w szczególności poważny wzrost wytwórczości przemysłowej towarów, potrzebnych dla wsi oraz rozbudowa aparatu spółdzielczego, pozwalają na zastosowanie w najbliższym czasie nowych, dogodniejszych dla obywateli form wymiany pomiędzy wsią a miastem.

Zważywszy, że stosowane dotychczas świadczenia pojmowane były przez Rząd nie jako system trwały i normalny, lecz tylko jako konieczność, narzuconą przez trudne warunki wojenne.

Rada Ministrów postanawia: poczynając od dnia 1. 8. 1946 r. w roku gospodarczym 1946-47 zmienić zasady wymiany pomiędzy wsią a miastem, a mianowicie:

1) znieść całkowicie wszystkie obowiązkowe świadczenia rzeczowe zarówno w zakresie produktów roślinnych, jak również budowlanych i nabiałowych, a zaopatrywanie miast oprócz na systemie wolnorynkowych zakupów po cenach rynkowych.

2) zaległości w świadczeniach rzeczowych z roku ubiegłegościągnąć w sposób następujący:

a) w gospodarstwach powyżej 10 ha ściągnąć je w bieżącym roku

w drodze administracyjnej na rzecz aprowizacji miast,

b) zaległości w gospodarstwach od 2 do 10 ha przekazać na rzecz gmin wiejskich, które w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej ściągną je z jak najdalej idącym uwzględnieniem sytuacji poszczególnych gospodarstw i z prawem rozkładania zaległości na raty, przy czym wpływ tych zaległości obrócone zostaną na kulturalne, produktywnie i charytatywne potrzeby danej gminy wiejskiej.

c) zaległości w gospodarstwach poniżej 2 ha, całkowicie umorzyć.

Rada Ministrów przywiązuje wielką wagę do sprawiedliwego ściągnięcia zaległości, wychodząc z założenia, że opieszali nie mogą być uprzywilejowanymi w stosunku do tych, co po obywatelsku wykonali swój obowiązek w stosunku do Państwa.

Rada Ministrów poleca jednocześnie opracowanie zmian w systemie rozprawiania żywności na kartki, które by zapewniły pełną realizację przydziałów i specjal

nie uwzględniały potrzeby dzieci i matek.

Przez zasadniczą i na szeroką skalę pomyślaną rozbudowę systemu dopłat przy rozprawianiu żywności na kartki, ceny produktów żywnościowych przydziałowych należy pozostawić niezmienione, a raczej niezmniejszone.

Rada Ministrów wyraża przekonanie, że powzięte przez nią decyzje będą stanowiły dalszy krok na drodze odbudowy kraju i wzrostu dobrobytu wsi i miast, zwłaszcza, że droga wolnej i dogodnej dla wsi wymiany, w warunkach zwiększonej znacznie dostawy artykułów przemysłowych dla wsi, stanie się możliwie pełniejsze wykorzystanie możliwości rolnictwa w zaopatrywaniu miast.

Rada Ministrów wyraża wdzięczność Rządowi Związku Radzieckiego i organizacji UNRRA za pomoc, okazaną w dostawie artykułów żywnościowych i wyraża przekonanie, że regularna i zgodna z ustalonymi programami dostawa tych artykułów, stanowi gwarancję złagodzenia niezmiernej dotkliwego deficytu żywnościowego naszego kraju.

Francuska Konstytuanta zbierze się we wtorek

Paryż. Francuskie Zgromadzenie zbierze się na pierwsze posiedzenie we wtorek dnia 11 czerwca, dla dokonania wyboru przewodniczącego. W Paryżu przewidują, że komitety wykonawcze partii politycznych odbędą narady w niedzielę i poniedziałek w celu powzięcia decyzji co do podziału tek w nowym rządzie oraz wyznaczenia premiera.

Przywódca partii republikańsko-ludo-

wej Francusque Gay odbył konferencję z przywódcami partii komunistycznej, Thorezem i Duclos, a następnie z Leonem Blumem i szeregiem innych działaczy socjalistycznych.

Paryż. Komitet Naczelny partii socjalistycznej zebrał się pod przewodnictwem L. Bluma, stwierdzając z zadowoleniem, że 4 mil. 200 tys. obywateli oddali swe głosy i zaufanie partii socjalistycznej.

Komitet oświadcza, że niezwłocznie podejmie krok dla utworzenia we Francji rządu, opartego na niezbędnej jednostce sił demokratycznych.

Włoska para królewska udadzie się do Egiptu

Rzym. Umberto II opuszcza Włochy w sobotę. W Aleksandrii czyni się już przygotowania na przyjęcie drugiego króla włoskiego w ciągu miesiąca.

Królowa włoska Maria wraz z dziećmi opuściła 6-go bm. Neapol na pokładzie krążownika włoskiego „Duca Degli Abruzzi”, kierując się do Egiptu.

Przybył nowy holownik płyną lokomotywy

Do Gdyni przybył holownik „Roberto Gonsales”, przysłany z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, jako dar UNRRA dla Polski.

Holownik przyprowadził trzy kutry rybackie, które powiększą tabor Głównego Urzędu Rybackiego.

W tych dniach przybędzie do Gdyni na pokładzie norweskiego statku „Belmor” transport lokomotyw dla Polski.

**Sprawdź, czy jesteś zamieszczony
na spisie uprawnionych do głosowania**

Polska klasa robotnicza chłopom

Na marginesie zniesienia świadczeń rzeczowych

Uchwałą obradującego, w dniu 2-go czerwca r. b., Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej poleciły władze partyjne PPR, swoim ministrom w porozumieniu się z ministrami PPS, Str. Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego zgłosić na Radzie Ministrów wniosek o całkowite zniesienie świadczeń rzeczowych. Zgłoszony w dniu 6-go czerwca na Radzie Ministrów ten wniosek uzyskał moc obowiązującą. W roku gospodarczym 1946-1947 świadczenia rzeczowe już pobierane nie będą.

Polska demokratyczna jest pierwszym krajem w Europie, któremu warunki pozwalają na porzucenie systemu kontygentowego. Zniesienie świadczeń rzeczowych, to poważny krok na drodze ku normalizacji i stabilizacji naszego życia gospodarczego, do likwidacji stosunków powojennych, to dowód poprawy znacznej naszych stosunków aprowizacyjnych.

Ciekawy i znamieny jest fakt, że z odnośnym wnioskiem wystąpiła Polska Partia Robotnicza, ta sama, która w sprawie świadczeń rzeczowych włożyła największy wysiłek, która nie szczędziła trudów i ofiarnej pracy, członkowie której narażali się na niebezpieczeństwo, aby zapewnili miastom aprowizację.

Na terenie naszego województwa 23 listopada ubiegłego roku zginął na posterunku zamordowany przez zbirów enezetowskich pełnomocnik do świadczeń rzeczowych na powiat Wysoko-Mazowiecki członek Wojewódzkiego Komitetu PPR Zygmunt Kościński, zginęli peperowcy: Józef Załęski, Antoni Dąbrowski, Franciszek Malinowski. Członkowie PPR narażali swoje życie z całą świadomością, bo zebranie świadczeń rzeczowych miało podstawowe znaczenie dla naszego narodu. Od niego zależała przyszłość miasta, los robotników, wojska, milicji, organów władzy i organów administracji państwowej Polski.

Kwestia zebrania, czy niezebrania świadczeń rzeczowych była kwestią, czy zdołamy utrzymać równowagę gospodarczą i polityczną w kraju, czy też pograżymy się w odchłani anarchii i spekulacji.

Obecnie sytuacja zmieniła się zasadniczo. Ustawa z 3-go stycznia 1946 roku dotycząca nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, uchwalona głosami chłopów, robotników i inteligencji pracującej stworzyła wszelkie przesłanki ku temu, by nasz przemysł, nasze kopalnie, fabryki, huty, warsztaty pracy mogły wzmocnić i rozszerzyć wydajność pracy. Ofiarny wysiłek klasy robotniczej zrealizował to w całej

rozciągłości. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę rośnie produkcja, otwierają się i rozbudowują nowe ośrodki pracy. Wytwarzamy coraz szybciej, coraz lepiej, coraz taniej. Obok bratniej pomocy Związku Radzieckiego klasie robotniczej zadowolonej chłop polski, że przemysł polski daje do dyspozycji wsi towaru na sumę 50 miliardów złotych.

Polska, zniszczona jak żaden inny kraj, oprócz zachodnich republik radzieckich, odbudowuje się w znacznie szybszym tempie niż inni. Praca i ofiarny wysiłek naszych robotników wprawia w zdumienie i podziw cudzoziemców.

Byliśmy jedni z pierwszych w walce na śmierć i życie z okupantem hitlerowskim, teraz jesteśmy pierwsi w wysiłku pracy. Podstawą, kośćcem zjednoczenia całego narodu dla wspólnej sprawy odbudowy jest sojusz robotniczo-chłopski. Zcementowanie dwu podstawowych pierwiastków stwarza siłę kruszącą wszystkich wrogów i łamiącą wszystkie przeszkody.

Dekret z 6-go września 1944 roku dotyczący Reformy Rolnej, pomógł chłopu wcielić w życie klasa robotnicza. Robotnicy parcelowali ziemię obszarniczą, dzielili ją bezrolnym, mało i średnio rolnym chłopom. Chłop polski w tym roku dzięki braterskiej pomocy robotników już po raz drugi zbierze plony z ziemi, o posiadanie której walczył w ciągu stuleci i którą od tysiąca lat uprawiał nie dla siebie.

Dzięki pomocy klasy robotniczej zniknęły z powierzchni życia polskiego gnazda reakcji, zdrady na-

rodowej, wszelkiego rodzaju wyzysku, ucisku i wsteczności — solwarki jasnie pańskie.

Ustawa o nacjonalizacji przemysłu z 3 stycznia 1946 roku została uchwalona przy poparciu Stronnictwa Ludowego i Samopomocy Chłopskiej. Chłopi, którzy przy wydanej pomocy robotników otrzymali ziemię spłacili teraz dług swoim kredytorem. Po usunięciu obszarnictwa przyszła kolej na akcjonarijuszów — kapitalistów, na fabrykanta i przedstawicieli kartelu.

Chłop zdawał świadczenia rzeczowe często w ciężkich warunkach, często dzielił się z państwem niemal ostatnim. Często głową płacił za wypełnienie swego obowiązku obywatelskiego wobec państwa i braci robotników.

Jeszcze wszyscy mamy przed oczyma krwawe pogorzeliska na miejscach, gdzie były Wólka, Zaleszany, gminy Kleszczole, Zanie w gminie Brańsk, Szpaki w gminie Wyszki, spalone przez zbirów faszyzowskich za to, że mieszkający ich zdali w porę dobrowolnie świadczenia rzeczowe.

6-go czerwca w przeddzień święta Ludowego Rada Ministrów za poparciem Polskiej Partii Robotniczej — czołowego oddziału klasy robotniczej — wniosła świadczenia rzeczowe i to stanowi jeszcze jeden etap w procesie zacieśnienia się stosunków robotniczo-chłopskich, to jeszcze jeden dowód braterskiej miłości, jaki swoim braciom chłopom z okazji ich święta będącego jednocześnie dzisiaj świętem całego narodu, składa klasa robotnicza.

Przywódca komunistów Gottwall tworzy rząd w Czechosłowacji

Praga. Prezes czechosłowackiej partii komunistycznej, Gottwall, który jest desygnowany na stanowisko premiera rządu, prowadzi rozmowy z przedstawicielami stronnictw czechosłowackich na temat udziału w gabinecie. Pierwsze rozmowy informacyjne przeprowadził Gottwall z członkami prezydium partii narodowo-socjalistycznej i przywódcą partii socjal-demokratycznej.

Socjal-demokratyczny dziennik „Pravo Lidu” pisze, że w nowym gabinecie partia komunistyczna reprezentowana będzie prawdopodobnie przez 9 ministrów. Poza fotelem premiera partia komunistyczna obsadziła na stanowiska: wicepremiera oraz resorty spraw wewnętrznych, szkol-

nictwa, informacji, rolnictwa, podsekretariat stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, resort robót publicznych i przemysłu.

W obecnym rządzie partia komunistyczna reprezentowana jest przez 8 swoich przedstawicieli — po 4 z krajów czeskich i 4 ze słowackich.

Sprawa Hiszpanii na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork. W czwartek wieczorem zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ. Na posiedzenie przybył również delegat ZSRR Andrzej Gromyko.

Delegat australijski, Evatt, złożył w imieniu podkomisji raport w sprawie hiszpańskiej, zawierający zalecenie, by Walne Zgromadzenie ONZ, które ma się odbyć we wrześniu br., powzięło uchwałę w sprawie zbiorowego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Senator Austin następcą Stettinusa

Waszyngton. Prez. Truman mianował senatora z ramienia partii republikańskiej Warren Austina, przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa na miejsce Stettinusa. Ma on 68 lat, jest prawnikiem i od r. 1931 reprezentuje Vermont. Należał on do grupy senatorów, którzy w r. 1941 wniosli do senatu projekt ustawy przeciw neutralności. Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny był jednym z autorów projektu ustawy o służbie wojskowej.

Laski jedzie do ZSRR

Londyn. Komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy postanowił wysłać do Moskwy specjalną delegację w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z przywódcami partii komunistycznej Związku Radzieckiego. Delegacja składać się będzie z przewodniczącego komitetu wykonawczego, prof. Harolda Laski, sekretarza gen. partii, Philipa i członka komitetu, posłanki Bacon.

Zapowiedź reformy rolnej w Iranie

Teheran (SAP). Premier Iranu Ghassem Sultanach w przemówieniu radiowym oświadczył, iż teraz, gdy wszystkie wojska obce opuściły Iran, uda mu się bezwzględnie przeprowadzić koniecznych reform.

Przed wszystkim musi być rozwiązany problem autonomii Azerbejdżanu. Następnie muszą być przeprowadzone reforma rolna i ograniczenie władania ziemią.

Żołnierze polscy z Włoch w drodze do Polski

Rzym. Opuścił port Neapolu w drodze do Polski transport złożony z 37 oficerów oraz 1.800 szeregowców II korpusu. W pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele ambasady RP w Rzymie oraz przedstawiciele naczelnego dowództwa alianckiego we Włoszech.

PSI nie weźmie udziału w obchodzie Święta Ludowego

Z kół Polskiego Stronnictwa Ludowego dowiadujemy się, że naczelne władze Stronnictwa postanowiły w tym roku nie urządzać obchodu Święta Ludowego w dniach 9 i 10 czerwca.

CO PISZĄ INNI

Generale, ścigają cię praktycznie

Gościnne występy Bora Ludowskiego w Ameryce zakończył się niepowodzeniem. Generalnie, dobrowolnie poszedł do niemieckiej i zdradził cały naród polski, w rozczarowaniu opuszczył kraj na drodze półkuli. Nie było tam, ani z szacunkiem, ani z uznaniem. Przeciwnie. Polaka amerykańskiego bardzo ostro zaręczyli z powodu tej wizyty. Najbardziej tego przykładem jest list amerykańskich do Bora. Listy kuje „Polska Zbrojna”.

„Panie generale!”

Miał pan wspaniałą tożsamość. Był pan dowódcą polskiej Krajowej, bohaterkiej armii polskiej. W tej armii naród polski miał swoje największe nadzieje. Mógł pan być wszystkim. Mógł pan być tym, który ze strupiejących, rąk niemieckich żywołów, ścierających, z dwójkarzy, polityków polskich, leśnych dzików i innych nazywa braci żołnierzy. Mógł pan wypuszczać do tej szeregów żołnierzy zarażonych tym samym, który pan miał zwalczać. Mógł pan rozszerzyć zasięg Armii Krajowej, cały naród, na całą lewicę. Nie zrobił tego.

Mógł pan nawiązać współpracę z Armią Czerwoną, gdy tylko wszedł się u bram Polski, a nie wrócił czołowe zagoni.

Mógł pan zrobić to, co nie zrobił Sikorskiemu i co zaprzeczono w Londynie; doprowadzić w Polskę ziemnej do wczesnego porównania z Związkiem Radzieckim.

Panie generale!

Mógł pan wiedzieć, że najwięcej mogło to pomóc radziecką. Tęż dzieć nie chiał.

Warszawa ginie. Pan nie mógł nie woli niemieckiej. Przybył pan do Londynu. Pańska żona, pańskie dzieci, pańska rodzina, pańskie szwagry, tych, którym pan nie był w Londynie. Wygnanie pańskie zeszło szczątki spod grunów polskich domów.

Panie generale!

My tu w Ameryce cenimy obrońców Warszawy. Ale od nas żądamy, aby umieli dowodzić. Co im sytuacja bojowa nakazywała, jeśli nie może być inaczej, dzielili los żołnierzy.

Czy pan może powiedzieć, że dzielił los swych żołnierzy? Tęż nie może pan powiedzieć.

Przybył pan do naszego kraju, ceniał i za zgodą tych, którzy nas uczynili ponownie miłą na ziemi Ameryki i Polski.

Lud pracy wie, że ma do czynienia z patriotą, lecz z nieodpowiednim awanturnikiem, który przyszedł do nas, aby nas popchnąć do wojny.

Generale!

Ścigają cię przekleństwa i dzieci warszawskich powstańców. Nasze serca i umysły są z nami.

Gdzie tylko pojawi się Bora Ludowski, przekleństwa i dzieci warszawskich będą śladowały. Popelnili bowiem zbrodnie, której mu nikt wybaczyć nie może, a przedewszystkim ród polski. Imię Bora zostanie na zawsze w pamięci naszego synonim zaprzędania i zdrady.

Dzieci polskie z Niemiec wracają do kraju

W dniu wczorajszym przyjechał do kraju kilkadziesiąt dzieci polskich z Niemiec. Część dzieci wywiezioną z Niemców w celach germanizacyjnych znalazła się w Niemczech w stanie odezwana od rodziny i przez obozy koncentracyjne.

Dzieci przybyły tym samym pociągiem Polskiego Czerwonego Krzyża, dawno odwoził do Sawojarii dzieci z kraju na wypocinek.

Personel czerwono krzyżowski repatriacja małych wygnańców, tylko z południowych Niemiec okupacji amerykańskiej.

Czy Niemcy skapitulowały moralnie?

Zdumiewająco szybko otrząsnęli Niemcy z depresji, wywołanej ich bezwzględna kapitulacją. Po roku od tych podobnych dni dziejów nie wykazują takiej żywotności, ruchliwości gospodarczą i polityczną, jak dobre samopoczucie psychy, że aż budzi powątpiewanie, czy to rok temu! Ale co już w takim razie? Niemcy nie skapitulowały moralnie. Wypadki narodowe Niemiec nie chee słyszeć o „Zbiorowej odpowiedzialności” za wywołanie wojny, popełnione w ciągu niej zbrodnie. Co więcej, zagraniczni obserwatorzy niemieckiego zmuszeni są stwierdzić w rodzaju tych, które publikował niedawno korespondent „Zürcher Zeitung”. Pisał on: „Nie można nie zauważyć, że jedynym, który mógłby osiągnąć w oczach jego narodu, jest Armii Krajowej, jest tylko, iż przegrał on wojnę. Jeszcze słucha jeszcze uważnie, odkrywając, że w gruncie rzeczy przegrana wojny nie przypisuje „Fuehrerowi”, lecz „generalom”.

„Nie może być uważane za reakcję następujące spostrzeżenie: co miało miejsce od czasu kapitulacji, może być bez przesady odczytane jako „stopniowe odrodzenie”.

Pod cienką powłoką „demokratycznego” zarządu wojskowego Niemcy instynktownie i szybko wracają do narodowego socjalizmu. Strefie brytyjskiej stale się słyszy o „hitlerowcach”, że gdyby teraz doszło do wolnych wyborów, 70 proc. ludzi głosowałoby na hitlerowców”.

Wzięta jeśli się weźmie pod uwagę przyszłość polityczną Niemiec, należy stwierdzić, że obecnie paradygmatem niemieckiego zdecydowanie proklamowane rekonstruowania jednolitego państwa dołącza się do „demokratycznych”. Według jednolite państwo niemieckie ma być niezbędne dla równowagi europejskiej. Nie ulega wątpliwości, że jeśli by ten postulat został spełniony, to okazało by się, iż dla równowagi europejskiej potrzebne jest jednolite państwo niemieckie, a także silne przemysłowe i militarne.

Powtarza się ten sam schemat, który stosowano po pierwszej wojnie światowej. Uderzyło to wyraźnie jednego z czytelników „Timesa”, Anglika, Thoughtona, jak się okazuje — jednego z jego redaktorów. W liście do redakcji pisze on:

„Propaganda po drugiej wojnie światowej wkracza na te same tory, które szła propaganda, uprawiana po pierwszej wojnie światowej. Po pierwsze, że granice Niemiec nie mogą być nienaruszone tak dalece, jak jest możliwe i że zabezpieczenie przed nową agresją Niemiec będzie ograniczeniem niemieckiej produkcji przemysłowej. Z chwilą, gdy się takiego poglądu lansuje w świecie następnym, że Niemcy nie ubogiej, a naturalnie ubogiej, z powodów bliżej niewyjaśnionych, nie przedstawiają dla siebie z tego żadnej korzyści. Nie będziemy w obliczu Niemiec odbudowywać, zaopatrzonych we wszystko, produkcję przemysłową, jakiej wywołuje nasza agresja”.

Widać, że międzynarodowa propaganda jest inspirowana przez

propagandę niemiecką, która istnieje i która ma posłuch. Przywódcy dzisiejszych partii niemieckich i ich pism nawet nie ukrywają swych istotnych dalekosiężnych, a w gruncie rzeczy, kto wie, czy i nie bliskosiężnych planów. Nawet SED nie waha się potępiać separatystów i federalistów, domagać się jednego rządu dla całych Niemiec i protestować przeciwko projektom „amputacji” Rury oświadczając: „Ruhra jest niemiecka i będzie niemiecka”. Tak powiedział komunistyczny Ulbricht, a słowa jego cytowały wszystkie dzienniki berlińskie. Nie dlatego, że odpowiadały one pragnieniom wszystkich partii niemieckich, ale dlatego, że w nich zdemontowała się chęć Niemiec przejścia z narzuconej im roli przedmiotu do roli podmiotu w polityce światowej.

Największy wśród Anglików znawca Niemiec, a tym samym największy ich przeciwnik (bo kto dobrze zna Niemcy, ten musi być ich wrogiem), lord Vansittart, słusznie powiedział w ubiegłym miesiącu w Izbie Lordów: „W Niemczech nie zaszła zmiana duchowa pod żadnym względem. Byliśmy świadkami pierwszego zastosowania nowej próby zbudowania państwa czysto totalnego, którego naczelną ideologią raz jeszcze mógł być nacjonalizm”.

Są też innego rodzaju objawy braku kapitulacji moralnej wśród Niemców. Codziennie donosi o nich prasa. Do klasycznych należy sabotaż odczytu pastora Niemoellera, popełniony przez hitlerowskich studentów w Erlangen. W ogóle należy tu zauważyć, że uniwersytety niemieckie nie denuncjują się, ale raczej renezyfikują. Jak podaje bowiem „Frankfurter Post”, wychodzący w Bawarii, na uniwersy-

tecie w Getyndze studiuje normalnie 825 oficerów rezerwy, a 202 zawodowych. Przeszło 50 proc. nowo wpiśnianych studentów pochodzi z tych środowisk, tak, że w niecałe 3 lata przeszło połowę ogólnej liczby studentów stanowić będą wyłącznie byli oficerowie. Twierdzą kasty pruskiej, pan germanizmu i nazizmu, jak określił uniwersytety niemieckie Emil Ludwig w swej świetnej książce „Podbój moralny Niemiec”, wielkodusznie reaktywowane przez sprzymierzonych, zaczynają stanowić doskonały azyl dla ich wrogów.

Ślady hitleryzmu trwają nawet w potocznym życiu. „Reichsbahn” posługuje się formularzami, na których widnieje „hackenkreuz” i antyaliemieckie slogany, a kina niemieckie wyświetlają wprawdzie filmy produkcji krajów sprzymierzonych, ale wpiersz przypominają bywalcom, że hitleryzm jeszcze istnieje, bo na bileciech wstępu również mieści się swastyka. Te przypominania nastroją tak blędo niemiecką publiczność, że przenosi się ona duchem w rozkoszne czasy Hitlera. I wówczas zdarza się to, co zdarzyło się w jednym z wielkich niemieckich miast, mianowicie, gdy na ekranie pojawił się film, odtwarzający ruiny Warszawy i bezmiar zniszczeń, dokonanych przez teutońskich najeźdźców, rozległy się okrzyki: „Zu weni!” (Za mało!).

Pocóż wyliczać te szczegóły? Niemcy nie zostały pokonane, nie zostały podbite, nie zostały rzucone na kolana. W tę pierwszą rocznicę „bezwzględnej kapitulacji” Niemiec nie ma co sobie robić złudzeń. Należy tylko z tego faktu wyciągnąć wnioski. I to jak najprędzej, by sprzymierzonych i nas nie ubiegli Niemcy i nie wyciągnęli wniosków własnych. AR.

Banda „Burego” przed sądem odpowiadać będzie za spalenie 3 wsi w powiecie bielskim

Dziś w sali Teatru Miejskiego w Białymstoku rozpocznie się proces sądowy przeciw członkom bandy „Burego”. Przed Sądem Doraźnym stają: Aweśiejew Leon, mieszkaniec wsi Babino, pow. Wysocko Mazowiecki, Sykucki Mieczysław, mieszkaniec wsi Nosów gmina i pow. Biała-Podlaska, Leszczyński Antoni ze wsi Leszczka-Mała gm. Ciechanowiec, Kosinowski Witold, mieszkaniec wsi Kosianka-Stara gm. Grodzisk, Stefaniuk Mieczysław, mieszkaniec wsi Czartajew, Tkacz Edmund, mieszkaniec Siedlec, Krasnodębski Marian ze wsi Sokół w powiecie sokolowskim, Zgierun Jan i Zgierun Jan S. Stanisława, mieszkańcy wsi Putkowiec, gm. Drohiczyń, pow. Bielsk-Podlaski.

Oskarżeni brali udział w napadach na żołnierzy Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, posterunki M. O. oraz dokonali rabunku w spółdzielniach. Aweśiejew w lutym b.r. podczas spalenia przez bandytów w pow. bielskim trzech wsi i mordowania kilkunastu osób stał na straży przed wsią jako ochrona palących się zabudowań. Stefaniuk w kwietniu b.r. brał udział w uprowadzeniu żołnierzy Wojska Polskiego i funkcjonariuszy U.B. i M.O. około wsi Brzozowo, z których 16-tu zamordowano, Sykucki kilkakrotnie brał udział w napadach na spółdzielnię i zeznaje, że życie w bandzie podobało mu się bardziej, niż praca na roli. Niewątpliwie, że i inni członkowie bandy posiadają takie same poglądy. Nie pragną oni uczciwie pracować, a kryją się w lasach, napadając na ludzi stojących na straży bezpieczeństwa w kraju, na działaczy demokratycznych, żołnierzy Wojska Polskiego, bojowników o wolność i niepodległość Państwa Polskiego, oraz żołnierzy Armii Czerwonej, która złożyła wiele ofiar w walce z

niemieckim faszyzmem i w walkach o wyzwolenie Polski.

Bandyci mordują wiernych synów Polski, rabują dorobek społeczny, spóźnie, nakładają kontrybucje, krzywdzą chłopów i terroryzują wieś. Pamiętamy bestialskie napady w powiecie bielskim, podczas których spalono 3 wsie, zamordowano kilkadziesiąt osób, a kilkunastu uciyniono kalekami. A przecież nie był to zwykły napad rabunkowy, nie było to uczynione z zemsty osobistej, a zbrodnię popełniono na bezbronnej ludności za zdaniem świadków rzeczowych. Wśród oskarżonych znajduje się jeden z sprawców tej zbrodni. Oprawców na procesie oskarżać będzie nie tylko prokurator ale i zgłoszą spalonych wsi i bestialsko wymordowani chłopcy z pow. bielskiego.

Proces wzbudza duże zainteresowanie społeczeństwa i wywołuje ponurą zbrodniczą działalność bandytów. Za popełnione zbrodnie otrzymają oni zasłużoną karę, która powinna stać się przestrogą dla tych, którzy dotychczas uprawiają zbrodniczą działalność przeciwko Państwu i narodowi polskiemu.

„Kulturalni” szabrownicy za kratkami

W Małborze zlikwidowano bandę szabrowników, którzy wykradali pamiątki historyczne, książki, obrazy i broń z zamku pokrzyżackiego. Banda gromadziła drogocenne eksponaty w specjalnej kryjówce.

Bandę „kulturalnych” szabrowników przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Udany koncert

Melomani, którzy przyszedli do Teatru Miejskiego na występ Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego, spędzili bardzo miłe wieczór.

Pani Karwowska jest śpiewaczką dużej miary, znaną na estradach polskich nie od dzisiaj. Artystka operuje równie bogatą skalą głosu, jak i doskonałą techniką. Pan Popławski jest znakomitym tenorem o nadwyrz miłym timbre głosu.

Oboje śpiewacy dobrali na występ białostocki bardzo trafny repertuar, nie najtrudniejszy, zato melodyjny. Arie z oper i operetek polskich i zagranicznych, które nam zaprezentowali, należą do najpopularniejszych i dających duże możliwości efektu scenicznego. Przyjemnie uderzył słuchaczy fakt, że wszystkie arie operetek nie polskich były śpiewane w języku polskim.

Słuchacz zyskuje w ten sposób prócz walorów dźwiękowych, również i treściwo. To samo dotyczy także pieśni. W dużej mierze przyczyniła się do tego pani Karwowska, okazując się nie tylko śpiewaczką, ale i autorką tekstów polskich wielu punktów programu.

Duety, śpiewane przez oboje artystów, wykazały doskonale scharmonizowanie głosów, świadczące o sumiennym przygotowaniu. Szkoda tylko, że repertuar pieśni ludowych był stosunkowo słabo reprezentowany. Pan Popławski okazał się również jako zdolny kompozytor kujawiaka.

Pani Nelly Bogacka, zarówno w odegranych utworach solowych, jak i w akompaniamencie, okazała się pianistką dojrzałą o wyrobionej technice.

Wieczór był naprawdę bardzo udany, czego dowodem jest fakt, że publiczność, która jednak niestety nie wypełniła sali, przyjęła artystów entuzjastycznie, zmuszając ich do bisowania, bodając nie mniej razy, niż było punktów programu.

Przykro mi, że muszę wtrącić parę słów dysonansu pod adresem administracji teatru. Naprawdę, czas już skończyć z pipidowszczyzną. Na pięknej imprezie oczywiście kurtyna strajkuje i nie chce się zamknąć, a na scenę wkracza przy aplauzie publiczności woźny, stając z opornym przedmiotem daremne boje. A jeżeli administracja nie zdobędzie się na to, żeby poczerpnąć świecących białymi płamami fortepian, będą ją oczerniali w dalszym ciągu, tak, jak twierdzi, że czynię to dotychczas.

J. R.

„RANA” — nowa niemiecka organizacja podziemna

HERFORD — Niemcy (SAP) Ostatnio brytyjska policja bezpieczeństwa wpadła na ślad nowej podziemnej organizacji niemieckiej i zaarrestowała 35-ciu przywódców, z których większość należała do dawnej Hitlerjugend. Organizacja ta, o nazwie „Rana” (Radykalni Nacjonaliści), stworzona została w pierwszym rzędzie dla występowania przeciw brytyjskim wojskom okupacyjnym i jątrzenia ludności, podminowania niemieckiego ruchu młodzieży, uznanego przez zarząd wojskowy oraz umieszczenia w tej organizacji swoich szpiegów.

W dniu 13 maja dokonano nagłej rewizji w domach podejrzanych osobników, przy czym okazało się, że członkowie tajnej organizacji odbywali zebranie, na którym omawiano sprawy zarówno cywilne, jak i wojskowe.

Obecnie przed sądem wojskowym w Lubeburgu rozpoczęto proces aresztowanych, lecz — wobec tego, że chodzi o bardzo ciężkie oskarżenie — sprawa została skierowana do wyższej instancji sądowej.

20 czerwca upływa termin
subskrypcji P.P.O.K.

Konferencja nauczycieli szkół powszechnych i średnich w sprawie głosowania ludowego

W dniu 6 czerwca b. r. w sali Teatru Miejskiego odbyła się konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych z powiatu i miasta Białegostoku.

Konferencję zainicjował inspektor szkolny ob. Zasada, podkreślając historyczną doniosłość głosowania ludowego i jego wielkie znaczenie dla ukształtowania przyszłych losów Polski. Nauczyciel nie może stać na uboku wobec przemian zachodzących w państwie. Musi wziąć w nich czynny udział.

Na przewodniczącego konferencji wybrany został dyr. Kosiński, prezes ZNP. Do prezydium weszli: wojewoda białostocki ob. Dybowski, kurator — ob. Krassowska, gen. Paszkiewicz, Okręgowy komisarz głosowania ludowego, ob. Bernas, przewodniczący WRN, ob. Wenclik, prezydent miasta ob. Krzewniak, pułk. Kuśnieruk, sekretarz Woj. Kom. PPR, ob. Bodalski, poseł KRN — ob. Podedworny, prof. Janiszewski ze Stronnictwa Demokratycznego i ob. Surowiński, przedstawiciel Stronnictwa Pracy.

Na X-ej sesji KRN zapadła uchwała, że naród wypowiedzi się sam o ustroju Rzeczypospolitej. Poraz pierwszy wypowiedzi się cały naród w tych sprawach — mówił ob. Bernas, kreśląc wagę i znaczenie mającego się odbyć referendum. O ustroju wewnętrznym Polski musimy zdecydować sami, nikt tego za nas nie zrobi. Nie wolno nam biernie przyglądać się wypadkom. Niemcy wzmagają się, odbudowują, wzrost ich siły grozi światu nową wojną. Dziś słychać płacze się zagranicą nad niedolą biednych Niemców, ale Polska ma zawsze przed oczyma obraz mordowanych braci, konających w męczarniach. W latach, kiedy kraj nasz był jednym wielkim obozem, kiedy tysiące ludzi ginęło w krematoriach i pod kulami, nikt się za Polskę nie ujął, nikt nie współczuł. Ziemię zachodnią musimy zagospodarować. Nie zrezygnujemy nigdy

z ich posiadania. We wspólnej pracy musi się złączyć chłop, robotnik i inteligent polski. Zbiorowym potępieniem musi odpowiedzieć na przestępstwa i mordy polityczne.

W zbliżającym się głosowaniu ludowym wszyscy muszą wziąć czynny udział.

W dalszym ciągu zebrania przemawiał prezydent Białegostoku ob. Krzewniak, starosta powiatowy ob. Sajan, gen. Paszkiewicz i kurator Krassowska, która zaznaczyła, że nauczycielstwo polskie dobrze spełniło swój obowiązek wobec szkoły, podnosząc ją z gruzów. Nauczyciel polski nie może jednak ograniczyć się do spełniania tylko obowiązków zawodowych. Jesteśmy pokoleniem, przed którym stoją duże, historyczne zadania. Od ich spełnienia uchylić się nie wolno nikomu. Trzeba wytworzyć opinię moralną, która potępi i napiętnuje mordy reakcyjnych bandytów bratobójczej walki. Nauczyciel musi czuć się współgospodarzem tworzącego się państwa. Musi przemyśleć wszystkie problemy i zająć wobec nich właściwe stanowisko.

O osiągnięciach i trudnościach w pracy na terenie województwa białostockiego mówił wojewoda Dybowski. Ulepszenie stosunków i polepszenie naszego życia od nas samych zależy.

W wielkim dziele głosowania ludowego musi wziąć udział każdy obywatel. Znaczenie referendum musi ludności wytłumaczyć nauczyciel. Od naszej współpracy zależy przyszłość Ojczyzny, od wielkich zadań, jakie wkłada na nas rzeczywistość dzisiejsza i realna jej rozumienie, nikt się z nas nie uchyli. Nikogo nie zabraknie w głosowaniu 30 czerwca.

Białostocka Delegatura Komisji Specjalnej zainteresowała się ceną chleba

W dniach 31 maja oraz 1 i 3 czerwca b. r. z inicjatywy Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Białymstoku odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Cechu Piekarzy i Cukierników, Izby Rzemieślniczej, Okręgu „Społem”, Białostockiej Spółdzielni Spożywców, Okręgowego Inspektora Ochrony Skarbowej oraz Woj. Wydziału Apropowizacji i Handlu.

Przedmiotem obrad była sprawa uregulowania wolnorynkowych cen chleba. W dotychczasowej praktyce kalkulacja wolnorynkowych cen chleba opierała się na niejednolitych zasadach, co w konsekwencji stwarzało podatny grunt do wykorzystania przez aspołecznie nastrojonych odłam handlarzy chlebem trudnych warunków apropowizacyjnych w mieście.

Delegatura Komisji Specjalnej, dążąc do normalizacji życia gospodarczego, uznaje istniejący stan rzeczy za wysoce krzywdzący szerokie masy konsumentów i, by położyć kres działalności nieuczciwych jednostek wystąpiła z wnioskiem o ujednolinita cen chleba drogą zgrania działalności wszystkich czynników branży piekarniczej i pomocniczej. Ujednolinita cen chleba pozwoli czynnikom kontrolującym skuteczniej korygować wszelkie anomalie w dziedzinie obrotu chlebem.

Do osiągnięcia pożądanego celu koniecznym było zapewnienie piekarzom równomiernego obciążenia świadczeń rzeczowych w postaci wypieku chleba kartkowego, a także zachowanie ciągłości w dostarczaniu mąki.

Przedstawiciele władz wojewódzkich oraz Okręgu „Społem” przyrzekli uwzględnić te postulaty pie-

karzy. Szczególnie należy oświadczenie przedstawicieli „Społem”, który przyrzekł zwiększenie stawy mąki na wolny rynek, ten, bezwzględnie dodatnio na kształtowanie się cen wolkowych.

W wyniku konferencji doszło do następującej konkluzji:

„My, niżej podpisani przedstawiciele Cechu Piekarzy i fachowych wydziałów państwowych, stwierdzając dotychczasową kalkulację pieczywa nie była oparta na jednolitych zasadach.

Idąc po linii powyższego stwierdzenia uważamy za bardziej racjonalne ustalenie jednolitej ceny sprzedaży chleba, skalkulowanej na podstawie jednolitych zasadach.

Cenę sprzedaży chleba licząc na 110% ceny mąki t. z.: cena mąki t. z.: cena sprzedaży chleba.

Cena mąki ustalona „Społem” uważać za miarodajną.

Gdyby „Społem” nie w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości mąki po cenach wolnorynkowych, za podstawę do kalkulacji cen chleba należy przyjąć cenę mąki, urzędowo ustaloną przez Woj. Wydział Apropowizacji i Handlu.

Wnioski powyższe przedłożone władzom wojewódzkim do zalegalizowania. Związku z tym należy stwierdzić, że 1 kg chleba będzie kosztował około 120% ceny mąki.

ZARZĄDZENIE

w przedmiocie przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu

Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1945 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej oraz okólnika Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarzatu do Walki z Epidemiami № 18/46 z dnia 28 lutego 1946 roku w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu — zarządzam co następuje:

1. Wszystkie osoby, urodzone w latach od 1886 roku do 1941 roku włącznie, zamieszkałe lub czasowo przebywające na terenie miasta Białegostoku podlegają przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciw durowi brzuszemu.

2. Przymusowemu szczepieniu ochronnemu nie podlegają osoby, które przedstawiają zaświadczenia:

- że zostały zaszczepione w okresie 6 miesięcy poprzedzających datę rozpoczęcia szczepień,
- że w ciągu ostatnich 10 lat przebyły dur brzuszny;
- stwierdzające istnienie przyczyn uniemożliwiających szczepienie jak: czynna gruźlica, ostre choroby zakaźne, ostre schorzenie nerek, zapalenie wreczka żółciowego, niedomoga serca, ciąża, matka karmiąca, chłabość i t. p.

3) Szczepienia ochronne odbywać się będą w okresie od dnia 15 kwietnia do dnia 15 lipca 1946 r. na punktach szczepień.

1. Monopolowa 16 na II i IV Komisariaty

2 Legionowa 12 na I i III Komisariaty w godzinach od 15 ej do 17 ej codziennie prócz niedzieli i świąt.

4. Rodzice, względnie osoby sprawujące opiekę nad nieletnimi lub osobami, pozbawionymi zdolności do działań prawnych, — odpowiedzialni są za dopełnienie obowiązku szczepienia dzieci, względnie osób pozostających pod ich opieką.

5. Po upływie terminu przymusowych szczepień ochronnych na terenie miasta Białegostoku — do szkół, zakładów naukowych, wychowawczych, jak również do pracy w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych oraz prywatnych — przyjmowane mogą być tylko osoby, które przedstawiają świadectwa o dokonanych szczepieniach ochronnych przeciw durowi brzuszemu względnie o zwolnieniu od obowiązku szczepienia.

6. Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia, jak również winni przeciwdziałania akcji przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzuszemu, o ile czyn ich nie jest zagrożony surowszą sankcją z mocy innych przepisów prawnych, podlegają karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3.000 zł. lub jednej z tych kar.

7. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Miasta Białegostoku
(—) Andrzej Krzewniak

OGŁOSZENIE

Dnia 5 czerwca 1946 r. pomiędzy Sie. miasteczami a Białymstokiem został zabity blok № 83 biletów Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział Białystok z numerami biletów od 7961 do № 8950.

Wymienione bilety unieważnia się. Laskawego znalazcę prosimy o zwrot tychże biletów do Oddziału P.K.S. Białystok, ul. Kraszewskiego 9.

Oddział P.K.S. Białystok.

Wojewódzka Stolarnia Mechaniczna

w Białymstoku, Staszyc 1

wykonuje wszelkie roboty stolarskie

wchodzące w zakres meblarstwa

i budowania.

DYREKCJA.

Stuchamy białostockiego RADIA

Sobota 8 czerwca 1946 r.

Godz. 5.57 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bież. 9.00—11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14.40—15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30. Chemiczne działanie prądu — odczyt naukowy Marka Brzezińskiego. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 19.00 Koncert życzeń. 19.30 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 21.00 Pogadanka z cyklu „Zmiany ustroju społecznego Polski na przestrzeni wieków” — płora H. Szahin-Swinarskiego. 21.10 Walce Straussa — koncert z płyt. 21.35 „O wierszach Jana Brzechwy” — audycja literacka w oprac. Elżbiety Woźniak. 21.50 Informacje. 21.55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następny. 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: — Dziś sztuka w 3 aktach Morozowicz-Szczepkowski pt. „Sprawa Moniki”. Początek o godz. 19.

Kino „Hel” — Nowy film produkcji radzieckiej p. t. „Szalony lotnik”. Początek seansów o godz. 16 i 20.

Kino „Ton” — Film polskiej produkcji p. t. „Znachor”. Początek seansów o godz. 18, 19 i 21.

ZESPÓŁ SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZĄ

materiałów biurowych i szkolnych z O. W.

WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 106, Tel. 8.75.86

po cenach hurtowych sprzedaje

wyroby papierowe, materiały piśmienne i art. biurowe

Wysyłka towaru pocztą za zaliczeniem

FABRYKA LEMONIADY Nr. 1 przy ul. Piwnej 7, Białystok. Produkuje 9 kupi balony miękkości, szkane dowolnej pojemności. W miejscach.

Uwaga. kandydaci na złoto

Hurtowa Zbiornica Złomu z siedzibą w Ministerstwie Przemysłu Centralnego, ul. Hutniczych, oddział w Białymstoku, szuka podhrotowników i zbieraczy złomu, dla Państwowego Hutnictwa, na korzystnych.

Do obsadzenia jest cały zespół w województwie białostockim. Jeśli podamy do wiadomości, kupujemy złom żelazny i miedziany państwowych. Zapytania Mickiewicz 12-4

Fabryka Lemoniady

przy ul. Piwnej 7, Białystok. Produkuje 9 kupi butelek piwnych 0,5

oraz butelek lemoniady 0,5

Warunki na miejscu.

Spawacz metalowej konstrukcji, zachód, warunki pracy dobre, kanie zapewnione. Zgłoszenia dyr. Państwowych Zakładów nych, ul. Starobojarska 32.

Zgubiono paszport niemiecki, nie na konia, kartę obywatelską na nazwisko Bialous Antoni, Jajówka, gm. i pow. Sokółka.